



ROK III

WARSZAWA, 1 GRUDNIA 1936

№ 12

DR. JAN NIEZGODA

Sekretarz Zjednoczenia P. Z. Ś. i M.

## NA PROGU NOWEGO DZIESIĘCIOLECIA.

Nie umilkły jeszcze echa tegorocznego „Złotu Śpiewaków Polskich“, jeszcze rozkołysane są uczucia, jakimi ożywieni wrócili uczestnicy do swojej, codziennej, szarej pracy, krzepiąc na duchu tych, którym nie danym było przeżywać chwil drogiej dla Polskiego Śpiewactwa. Kiedy więc żywo jeszcze wszystko mamy w pamięci i czas nie zmazał wrażenia, zastanówmy się nad tym, co nam obecnie czynić wypada, gdzie nasze kroki skierować, by skarbu naszego nie uronić i bogactwa przysporzyć.

Jedno możemy stwierdzić na pewno, że zapалу naszego nie ostudzić nie zdoła, żadne przeciwności nas nie powstrzymają w pochodzie ku wyżynom artystycznym w służbie Polskiej Pieśni chóralnej. Budowa naszej organizacji na gruncie społecznym dawno wyszła z fundamentów i sięga już dachu, a nawet Wielkopolska, Śląsk i Pomorze budowę tą zakończyły i w szybkim tempie urządzają się wewnętrznie na gruncie artystycznym. Na innych terenach Rzeczypospolitej — w szczególności na kresach — budowa gmachu społecznego jest w toku. Jako postulat zasadniczy musimy sobie postawić na najbliższą przyszłość: *dążenie do podniesienia poziomu artystycznego zespołów śpie-*